

(indywidualnych i grupowych), we wzmacnianiu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie (s. 214 – ibid.).

Niekoniecznie więc, przy oddawaniu się refleksji nad pracą socjalną pojawiają się kontrowersje. Z. Bauman formułuje to następująco: „wieloznaczność rozlewa się coraz szerzej, zamiast kurczyć przybywa jej od każdej próby jej unicestwienia”. Badania Anny Kotlarskiej-Michalskiej poruszają istotną problematykę charakterystyki ról pracownika socjalnego, które w każdym systemie różnią się w pewnym zakresie od siebie, w wyniku specyfiki systemu i celów, jaki on realizuje.

Podstawowe role, to będą role m.in. planisty, badacza, kreatora procedur i polityki, administratora, konsultanta, superwizora, nauczyciela, kierownika, adwokata, arbitra, pośrednika, terapeuty pracującego z grupą i doradcy rodzinnego. „Role zawodowe pracownika socjalnego są również ujmowane jako wiązki ról zawodowych wynikających z celów praktyki pracy socjalnej. Role zawodowe przypisane komunikacji w pracy socjalnej to role: mediatora, doradcy i pośrednika. Ważne są także role związane z rehabilitacją i rozwojem, a także role opiekuna i instruktora.

Autorka badań wskazuje na przeszkody w uprawianiu pracy socjalnej (mające charakter przeszkód ustawowych i środowiskowych – jak: stosunek podopiecznych do pracownika socjalnego). Omawiane badania poruszają także niebagatelne kwestie: sytuacji zawodowej pracowników socjalnych, efektywności tej pracy oraz subiektywnej oceny prestiżu zawodu, który w ocenie badanych jest niski. Na niski prestiż składają się m.in. niskie zarobki, brak przywilejów socjalnych, które by je kompensowały, brak odpowiednich warunków do pełnej realizacji ustawy o pomocy społecznej.

Ważnym dylematem w pracy pracownika socjalnego będzie również konieczność dokonywania wyboru pomiędzy dobrem klienta a dobrem instytucji (tj. kontrast pomiędzy orientacją zawodową pracowników socjalnych a poglądami kadry kierowniczej, dla której ważniejsza jest ochrona interesów ogólnych – tj. podatników). Ta kwadratura koła jest nierozwiązywalna i z pewnością rzutująca na samopoczucie pracownika socjalnego. Dobrze te zagadnienia pointuje stwierdzenie Jacka Piekarskiego z artykułu: „Praca socjalna – w poszukiwaniu uzasadnień”, iż „praca socjalna jest swoistym sumieniem każdego systemu społecznego, gdyż samym faktem swego istnienia przypomina o niedoskonałości świata. (s. 54 ibidem). Warto także przy tej okazji poruszyć kwestie wolontariatu, przy omawianiu zadań z zakresu pomocy społecznej i możliwych sposobów ich realizacji. Wylaniają się tutaj takie m.in. problemy szczegółowe, jak: przeciwwaga w stosunku do organizacji o charakterze instytucjonalno-usługowym, opartych na zasadach konkurencyjności, rynkowości i zysku (quasi-market organizations, w których działalność opiera się na zasadzie kontraktów), wobec zasady solidarności, altruizmu i samopomocy, które wiążą się z funkcjonowaniem wolontariatu. Nowe solidarnościowe wspólnoty, jakich postacią przyjmuje praca społeczna w postaci wolontariatu, a więc formy nieodpłatnej i poza rynkiem usług, wiążą się z nadzieją. Nadzieja ta wyraża się w optymizmie, że pomiędzy społeczeństwem rynkowym a instytucjonalnymi zabezpieczeniami, związanymi z prowadzoną polityką społeczną i realizacją koncepcji państwa welfare state, w którym obszar regulacji społecznych jest duży, istnieje jeszcze miejsce na bezinteresowny altruizm, a więc humanizm.

Anna Wachowiak

Barbara Tryfan, *Zabezpieczenia społeczne rolników w Europie*, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa, Warszawa 2000

Opracowanie książkowe, napisane przez Barbarę Tryfan, *Zabezpieczenia społeczne rolników w Europie*, stanowi bardzo interesującą prezentację teoretycznych i praktycznych koncepcji powiązań polityki rolnej z polityką socjalną w wybranych krajach Unii Europejskiej, które w dobie dostosowywania do UE polskich ustaleń prawnych związanych z tą tematyką, w ramach wejścia w poczet krajów „piętnastki”, mogłoby wskazać kierunki rozwiązania piętrzących się w tej materii problemów. Kwestie związane

z sytuacji polskiego rolnictwa i jego miejscem w gospodarce narodowej, budzą bowiem ciągle żywe spory, zarówno różnicując stanowiska decydentów, dzieląc rolników, jak i resztę obywateli naszego kraju.

Publikacja ta została sfinansowana ze środków pomocowych Unii Europejskiej w ramach Programu PHARE i ma przyczynić się do upowszechniania informacji na temat integracji z UE. Jest ona wynikiem prac w ramach projektu badawczego pt. „System zabezpieczenia społecznego rolników jako instrument polityki rolnej i rozwoju wsi w procesie dostosowania Polski do Unii Europejskiej”, sfinansowanego ze środków KBN.

Opracowanie *Zabezpieczenia społeczne rolników w Europie* składa się z dziewięciu rozdziałów, poświęconych kolejno społecznym problemom wsi polskiej na tle Unii Europejskiej, zarysowi historii ubezpieczeń społecznych w rolnictwie wybranych krajów, ubezpieczeniem emerytalno-rentowym, ochronie zdrowia rolników, ochronie rodziny w systemie ubezpieczeń społecznych rolników, pomocy społecznej, postawom rolników polskich wobec Unii Europejskiej, ubezpieczeniom społecznym w opiniach ludności wsi, a także ubezpieczeniom społecznym jako instrumentowi polityki rolnej i rozwoju wsi. Jest to oryginalne opracowanie, zebranych przez autorkę i ciekawie przedstawionych materiałów, charakteryzujących systemy ubezpieczeń społecznych innych krajów i przedstawiających sytuację Polski na ich tle.

Nasz kraj jest najbardziej rolniczy ze wszystkich wchodzących w skład Unii Europejskiej, czego dowodzi porównanie struktury populacji według miejsca zamieszkania, aktywności zawodowej i źródeł utrzymania. Wieś polska różni się istotnie od przeciętnej wsi w UE. Na zachodzie Europy przeważają wsie duże, o zwartej zabudowie, ułatwiającej podejmowanie wszelkich działań gospodarczych i społecznych, gdy w Polsce mamy do czynienia średnio z dwa razy mniejszą ich powierzchnią. Dużo ważniejsze różnice dotyczą jednak warunków bytu, wyznaczanych przez infrastrukturę techniczną i społeczną. W krajach UE wsie nie różnią się od miast, w Polsce mamy do czynienia z kolosalnymi rozbieżnościami dotyczącymi zaopatrzenia w sieci wodno-kanalizacyjne, oczyszczalnie ścieków, gaz sieciowy, telefonicznej i infrastrukturę drogowo-komunikacyjną. Wsie polskie można scharakteryzować także poprzez istnienie niekorzystnej struktury agrarnej, niskiej wydajności pracy, co wpływa na niski dochód rodzin rolniczych, wskazujący na ich ubóstwo i duże trudności ze znalezieniem pracy w tym sektorze. Poza tymi istnieje jeszcze jedna determinanta, rzutuująca na koncepcję zabezpieczeń społecznych, związana z procesami demograficznymi, jakie dotyczą współcześnie nasze wsie. Chodzi tu o zaawansowany proces starzenia się ludności, na który autorka także zwraca uwagę w swoim tekście. Obecnie na polskich wsiach mamy do czynienia z wyłanianiem się dwóch, relatywnie liczniejszych niż w mieście, kategorii ludności w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym, determinujących stopień obciążeń grupy osób w wieku produkcyjnym, czynnej zawodowo.

W tej sytuacji jawi się problem zabezpieczeń społecznych rolników podejmowany przez Barbarę Tryfan, na które według polskich rozwiązań składa się system ubezpieczeń społecznych, obejmujący renty, emerytury i ochronę zdrowia. Rodzi się więc pytanie, w jakim stopniu jest on kompatybilny w stosunku do rozwiązań zachodnich i czy wymaga tylko weryfikacji, czy też zupełnej zmiany?

Dodatkową trudność w tej sytuacji sprawia fakt, iż przekształceniom podlegają nie tylko wsie polskie, ale także te z regionów Zachodniej Europy. Ewolucja, jaka dokonuje się na tamtych terenach, jest związana z przemianami funkcji wsi i rzutuje na system zabezpieczenia społecznego i warunki życia ludności. Świat wiejski, jak pisze autorka, nie jest zdominowany ekonomicznie czy socjologicznie w żadnym z krajów Zachodniej Europy przez rolnictwo, choć kształtuje ono jeszcze krajobraz wiejski. Mamy tam raczej do czynienia ze znacznym spadkiem liczby rolników, przy jednoczesnym podejmowaniu nowych inicjatyw związanych z odnową wsi, poprzez zmianę lub raczej powiększenie wachlarza jej funkcji. Wieś zachodnioeuropejska ma obecnie za zadanie spełniać nowe funkcje społeczne, jak: mieszkanie, rekreacja, sanitarna, społeczna, zarobkowa, ekologiczna, kulturalna i edukacyjna. Na przykład we Francji coraz więcej ludzi mieszka dziś w środowisku wiejskim i naturalne jest wyróżnianie w wielu gminach trzech grup ludności: stałych mieszkańców, przyjeżdżających na wakacje i weekendy oraz posiadaczy drugich rezydencji. W Polsce staje się to także coraz bardziej popularne, choć jeszcze rzadko kto spędza wymarzony urlop w środowisku wiejskim.

Autorka, prezentując doświadczenia europejskie systemu zabezpieczeń społecznych we wszystkich jego segmentach – ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia i pomocy społecznej – koncentruje się na przykładzie trzech krajów: Francji, Niemiec i Finlandii, gdyż – jak tłumaczy – są one predysponowane do porównań z Polską, ze względu na podobieństwo niektórych aspektów sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie nasze rolnictwo. Wszystkie, tak jak Polska, posiadają odrębne systemy ubezpieczeń społecznych rolników, rolnictwo odgrywa znaczącą rolę w gospodarce każdego z tych krajów, istnieje w nich silny związek pomiędzy polityką rolną i polityką społeczną, a interwencjonizm państwowy dawno zerwał z prostą zasadą wspierania produkcji rolnej, a stał się instrumentem oddziaływania na inne sfery życia ludności wiejskiej (ibidem, s. 19).

Z punktu widzenia socjologa rodziny szczególnie ciekawe i ważne wydają mi się te elementy tekstu, które dotyczą zabezpieczeń socjalnych w aspekcie życia rodzinnego rolników. Rozważania na ten temat autorka opisała w rozdziale *Ochrona rodziny w systemie ubezpieczeń społecznych rolników* i odwołując się do przykładu wyżej wymienionych krajów, podała nie tylko analizę rozwiązań zachodnioeuropejskich, ale także możliwości ich adaptacji na grunt polski.

Zgodnie z zawartymi w tekście informacjami, we Francji, w systemie ubezpieczeń społecznych zabezpieczenia rodziny zajmują główne miejsce. Rozbudowano tam różnorodne świadczenia rodzinne mające wspomagać utrzymanie dzieci i współdziałać w przewycięzaniu szczególnych trudności. Świadczenia przyznawane są zarówno pracownikom najemnym, jak i samozatrudnionym i można je podzielić na dwie podstawowe grupy ze względu na ich związek, bądź jego brak, z sytuacją dochodową rodziny. Do grupy niezależnej od dochodu zalicza się zasiłek rodzinny, zasiłek na małe dziecko, dodatek rodzinny, wychowawczy zasiłek rodzicielski (przysługujący matce lub ojcu), zasiłek wsparcia rodzinnego, zasiłek dla samotnego rodzica, zasiłek nauczania specjalnego, adopcyjny i zasiłek dla niepełnosprawnych. Do drugiej grupy należy zasiłek na rozpoczęcie nauki szkolnej, zasiłek mieszkaniowy (o charakterze rodzinnym lub socjalnym), premia na przeprowadzkę oraz pomoc na poprawę warunków mieszkaniowych.

W Niemczech rodzina rolnicza została uwzględniona w ramach systemu ubezpieczeń emerytalno-rentowych i ochrony zdrowia. Tutaj także mamy do czynienia z ciekawymi rozwiązaniami z zakresu pomocy rodzinie, jednak nie przyjmują one tak szerokiego wachlarza możliwości, jak w przypadku rozwiązań francuskich. Szczególnie ważne wydaje się, na co wskazuje Barbara Tryfan, położenie nacisku na poprawę społecznej pozycji kobiety wiejskiej, co stało się istotą reformy z 1995 r. Wprowadzono wówczas możliwość samodzielnego ubezpieczenia emerytalnego kobiet-rolniczek, ustalając jednocześnie ich udział w gospodarstwie rolnym, w postaci nakładów czasu na produkcję roślinną i zwierzęcą oraz na czynności o charakterze handlowym i usługowym. Bardzo ważnym elementem ubezpieczenia kobiet jest ekwiwalentne traktowanie wychowania dzieci i pracy zawodowej w rolnictwie lub poza nim. Doprowadziło to do uzyskania przez kobiety prawa do odrębnej emerytury, w zamian za wcześniej obowiązujący dodatek małżeński, co jest dla nich znacznie korzystniejsze. Jednym z ciekawszych rozwiązań w ustawodawstwie niemieckim z zakresu pomocy rodzinie jest zastąpienie urlopów macierzyńskich, z których niemieckie rolniczki nie korzystają, instytucją pomocnicy domowej. Jest ona opłacana częściowo przez rolniczkę i częściowo przez gminę w ramach ubezpieczenia społecznego. Osoba ta ma zastępować kobietę w czasie położa, pielęgnacji niemowlęcia, czy jej choroby. Jest to ważny krok służący wspieraniu funkcji opiekuńczo-zawodowej w rodzinach wiejskich, w godzeniu ról rodzinno-zawodowych i wyrównaniu pozycji rolniczek z uprawnieniami kobiet innych kategorii zawodowych. Dużą wagę przywiązuje się tu także do świadczeń na rzecz dzieci, traktując to po prostu jako dobrą inwestycję na przyszłość. W związku z tym czas wychowania dzieci zalicza się do okresów składkowych, a kobietom wiejskim przyznaje się wszystkie świadczenia z tytułu macierzyństwa i zasiłek wychowawczy.

W Finlandii, posiadającej system opieki społecznej o charakterze zaopatrzeniowym, problem świadczeń na rzecz rodziny i dziecka został perfekcyjnie rozwiązany. Mamy tu również do czynienia z instytucją opiekunek rodzinnych, których koszt jednak w całości pokrywają gminy, prowadząc jednocześnie szkolenia dla osób podejmujących się tego zajęcia z zakresu pedagogiki i pielęgnacji niemowląt. Pewnym novum są strzeżone place gier i zabaw, które gmina prowadzi na swój koszt popołudniami, w dni wolne od zajęć szkolnych a także w czasie wakacji i świąt. Poza tym we wszystkich krajach skandynaw-

skich (oprócz Islandii) ojcowie mają prawo do dwóch tygodni urlopu po urodzeniu dziecka, co wydaje się bardzo popularne, gdyż jak wykazują dane z lat dziewięćdziesiątych, korzystało z nich 81% ojców.

Na gruncie polskim w prowadzonych sondażach bardzo silnie artykułowany jest brak tego typu udogodnień, a szczególnie urlopów macierzyńskich dla kobiet. Jest to trudne do zorganizowania, z powodu nieuznania kobiety za pełnozatrudnioną siłę roboczą. Uzyskanie statusu żony rolnika jest funkcją udziału w produkcji roślinnej i zwierzęcej, a nie tylko w prowadzeniu gospodarstwa domowego i funkcjach opiekuńczo-wychowawczych. Według danych przytoczonych przez Barbarę Tryfan, o tego typu świadczenia dopominają się zarówno kobiety (61,3%), jak i mężczyźni (38,7%), choć dominantę stanowią kobiety w okresie intensywnego macierzyństwa, gdyż to one szczególnie odczuwają brzemień niestannej pracy bez urlopu (ibidem, s. 146). Tę sytuację, według wcześniejszego opisu, zastąpiono w krajach Europy Zachodniej instytucją opieki domowej. Skoro – jak wskazuje autorka, jest raczej niemożliwe wprowadzenie urlopów macierzyńskich dla kobiet rolniczek, może warto by było zaszczerpić na grunt polski rozwiązania tej kwestii powzięte przez Niemcy, Francję czy kraje skandynawskie, tym bardziej że dobrze się tam sprawdzają.

Jak wiadomo, sytuacja rodzin wiejskich jest pochodną sytuacji w rolnictwie na tle gospodarki krajowej, procesów demograficznych, infrastruktury społecznej i tradycji. Zbliżenie do Unii Europejskiej nie oznacza mechanicznego przeniesienia w polskie realia istniejących tam wzorów, trzeba jednak dostosować polskie normy prawne do sposobów funkcjonowania gospodarki rynkowej. Można to zrobić, korzystając z cennych doświadczeń poddanych analizie przez Barbarę Tryfan krajów, tym bardziej że wieś nie jest w nich tylko miejscem pracy, lecz także miejscem zamieszkania, wypoczynku i źródłem informacji o kulturze i tradycji, na co także wskazuje autorka.

Książka *Zabezpieczenia społeczne rolników w Europie* porusza bardzo ważne kwestie, szczególnie dzisiaj, w dobie dostosowywania ustawodawstwa naszego kraju do standardów UE. Traktuje ona o sprawach istotnych w sposób jasny. Napisana przejrzystym językiem, ma czytelną szatę graficzną, z szeregiem tabel, dokumentujących i wyjaśniających dane zawarte w tekście. Odpowiada ona na silnie odczuwaną potrzebę rzetelnej informacji na temat funkcjonowania UE w sprawach dotyczących rolnictwa. Obecnie proces dostosowywania polskiego sektora rolnego do przyszłego członkostwa w Unii Europejskiej w dużym stopniu wyprzedził teoretyczne wyjaśnienia procesów i mechanizmów rozwojowych wsi i rolnictwa, dlatego ważne jest tworzenie tego typu pozycji. *Zabezpieczenia społeczne rolników w Europie* mogą być znaczącym elementem procesu przekazywania wiedzy na ten temat, przyczyniając się do informowania mieszkańców obszarów wiejskich o zasadach funkcjonowania UE oraz o czekających ich zmianach, szczególnie teraz, gdy, jak wskazuje autorka w jednym z rozdziałów, rolnicy polscy charakteryzują się w dużej mierze ambiwalencją postaw w stosunku do UE, wynikającą na ogół z braku wiedzy na jej temat.

Joanna Frątczak

